



**Z terenu walk w Galicyi Wschodniej:** Jaremcze. Wiadukt kolejowy nad Prutem i most drogowy.

pod Hwozdem 26 października wyróżnił się ten oficer spokojem i rozumą, oraz wzorowym utrzymaniem dyscypliny ognia"). Wczoraj musiał nowy ka-

świecący i blaszanymi kubkami pijemy szampana, prawdziwego szampana!"

O drugim oficerze pisał tenże żołnierz dnia 6 sty-



**Po ustąpieniu Rosyan z Węgier:** Pociąg sanitarny, wiozący chorych na cholera żołnierzy, w jednej z pogranicznych miejscowości w Galicyi.

pitan swoją nominację oblać. Wyobraźcie sobie: pół pokoju biesiadnego zawalono sianem, parę połamanych stołków chwiało się, rozbita lampa, ledwie

cznia r. b.: „Nasz adjutant, Bolesław Fijałkowski — bajeczny. W polu z rozkazami jeździ doskonale, a jest przytem wesoły i taki szopny, że nieraz pę-

kamy ze śmiechu; ale nie pajac, tylko bardzo miły chłop!"

Ilustracja nasza przedstawia kapitana Minkiewicza, obecnie komendanta pierwszego batalionu III. pułku, przyjmującego raport adjutanta, porucznika Fijałkowskiego.

## Po ustąpieniu Rosyan z Węgier.

Smutnym podarkiem, mającym być pamiątką pobytu Moskali w danej miejscowości, to rozmaite choroby zakaźne, które wraz z nimi tam przybyły i dziś zabierają tam setki ofiar, nie tylko z szeregów obu walczących armii, ale i z pośród cywilnej ludności.

Do licznych przykrości, będących następstwem



**Zakopiański Legionista:** Adjutant I. batalionu III. pułku, podporucznik Fijałkowski składa raport komendantowi kapitanowi Henrykowi Minkiewiczowi

koniecznym wojny, przybyło nowe, a jest nią walka z tym strasznym wrogiem, wobec którego niczem się wydaje owo morowe powietrze, znane z opisu naszych historyków.

Zwłaszcza cholera azjatycka, przywieziona w samej rzeczy wprost z Azji, szerzy się wszędzie z ogromnym nasileniem, w niektórych miejscowościach w Galicyi i na Węgrzech stała się jej pastwą prawie połowa ludności...

Na pochwałę kierownictwa naszej armii i rządów obu połów monarchii wspomnieć przecież należy, że czyni się wszystko, by tego wroga ludzkości, o ile się da, unieszkodliwić. Specjalne pociągi przewożą podejrzanych o cholera do miejsc izolacyjnych, szpitali, gdzie poddaje się ich gruntownej kuracji. Dzięki tym wysiłkom nasilenie epidemii zwolna się zmniejsza, a ludność chętnie daje posłuch zarządzeniom higienicznym, widząc, że to nie są szyskany, lecz staranie o jej dobro.



**Z życia Polaków na obczyźnie:** Dzieci z ochronki polskiej w Salzburgu z kierowniczką prof. Ujejską (po prawej) i p. Wójciką (po lewej stronie).